

POSTANOWIENIE

Dnia 24 kwietnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Agnieszka Żywicka (przewodniczący)

SSN Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca)

SSN Robert Stefanicki

w sprawie z odwołania A. w O.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Opolu

z udziałem zainteresowanej S. T.

o podleganie ubezpieczeniu społecznemu,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 24 kwietnia 2024 r.,

zażalenia zainteresowanej na wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu

z dnia 18 kwietnia 2023 r., sygn. akt III AUa 104/23,

**uchyła zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu we Wrocławiu do rozpoznania oraz orzeczenia o
kosztach postępowania zażaleniowego.**

Zbigniew Korzeniowski Agnieszka Żywicka Robert Stefanicki

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 7 grudnia 2022 r. Sąd Okręgowy w Opolu zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Opolu i ustalił, że S. T. podlega jako pracownik u płatnika składek A. w O. obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 1 kwietnia 2020 r.

Wyrokiem z 18 kwietnia 2023 r., Sąd Apelacyjny we Wrocławiu uchylił powyższy wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Opolu do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny instancji uznał, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy, a mianowicie nie ustalił jaki stosunek prawny łączył uczestniczkę postępowania z płatnikiem składek 1 kwietnia 2020 r. Z uwagi na przeprowadzenie przez ten Sąd zbyt skąpego postępowania dowodowego, sprawa została niedostatecznie wyjaśniona. Przeprowadzone w sprawie dowody w postaci treści maila, zeznań świadków, ubezpieczonej S. T. z dokumentacji osobowej tejże ubezpieczonej były niewystarczające, by uznać, iż S. T. jako pracownik podlega obowiązkowym ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu oraz wypadkowemu od 1 kwietnia 2020 r. u płatnika składek A..

W ocenie Sądu II instancji, w sprawie bezspornym było, iż S. T. umową z 3 lutego 2016 r. na czas określony do 31 marca 2018 r. została zatrudniona w firmie ojca swojego partnera R. B. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą A. na stanowisku pracownika biurowego. W okresie obowiązywania w/w umowy, [...] 2016 r. urodziła pierwsze dziecko, a [...] 2018 r. drugie dziecko. W okresie od 23 stycznia 2018 r. do 21 stycznia 2019 r. korzystała z zasiłku macierzyńskiego. W sprawie nie zostało jednak ustalone, kiedy lub czy, płatnik składek zawarł kolejną umowę z ubezpieczoną S. T., a tym samym czy podlegała ona ubezpieczeniu społecznemu jako pracownik. Analiza akt sprawy nie pozwala na jednoznaczne przesądzenie, że umowa taka była rzeczywiście przez strony zawarta, a także czy faktycznie była wykonywana przez ubezpieczoną. Zauważyć należy, że akta osobowe ubezpieczonej jakie zostały przekazane do akt sprawy, przez płatnika składek, są co najmniej skąpe. Nie zawierają ani spornej umowy o pracę, ani innych dokumentów potwierdzających na obecnym etapie faktyczne jej wykonywanie od 1 kwietnia 2020 r., a nawet nie przesądzają, czy płatnik udzielił ubezpieczonej urlopu wychowawczego i czy taki urlop, z uwagi na brak umowy o pracę ubezpieczonej w ogóle przysługiwał.

Z tego też względu złożenie przez ubezpieczoną wniosku o urlop wychowawczy nie spowodowało przedłużenia obowiązywania tej umowy. W aktach sprawy brak jest dokumentów potwierdzających, że po 31 marca 2018 r. strony

nawiązały nową umowę o pracę, a tym samym za zupełnie niezrozumiały uznać należy fakt istnienia w aktach osobowych wniosku o udzielenie urlopu wychowawczego z 28 grudnia 2018 r., w którym ubezpieczona wskazała, że w okresie od 22 stycznia 2019 r. do 31 marca 2020 r. będzie korzystała z tego urlopu. W aktach osobowych brakuje także zgody pracodawcy na udzielenie urlopu. Zatem nie sposób przyjąć, aby w dniu złożenia wniosku o urlop wychowawczy jak i w okresie późniejszym łączyła ją z płatnikiem jakakolwiek umowa o pracę. Z tych też względów co najmniej niezrozumiałe jest pismo ubezpieczonej z 1 marca 2020 r. w którym zadeklarowała, że wraca do pracy 1 kwietnia 2020 r.

Sąd Apelacyjny zauważył również, że również treść podatkowej księgi przychodów i rozchodów za kwiecień 2020 r. stoi w sprzeczności z informacjami zawartymi na listach obecności, albowiem w/w księga nie zawiera informacji o wypłaconym ubezpieczonej wynagrodzeniu za kwiecień. Wynagrodzenie ubezpieczonej pojawia się dopiero w miesiącach: sierpień i wrzesień 2020 r.

Powyższy wyrok został w całości zaskarżony zażaleniem, w którym zarzucono Sądowi Apelacyjnemu naruszenie przepisu art. 386 § 4 k.p.c. i wniesiono o jego uchylenie w całości. W zażaleniu podniesiono, że „1. Wbrew zarzutowi Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy zbadał podstawę prawną roszczenia powoda, wskazując w tym względzie na treść i rodzaj zawartej przez strony umowy o pracę z 3 lutego 2016 r. i najistotniejsze postanowienia tej umowy rozpoznał oraz przytoczył. Pozostaje przy tym poza wszelkimi wątpliwościami, że Sąd I instancji rozstrzygnął o żądaniu procesowym wywiedzionym z tejże umowy właśnie w oparciu o jej postanowienia. Sąd więc dokonał analizy łączącego strony stosunku obligacyjnego i skonfrontował żądanie procesowe z treścią kontraktu. Wykonał zatem postawione przed nim zadanie. Sąd Apelacyjny nie może więc uchylić się od krytycznej oceny wydanego orzeczenia w świetle przepisów prawa materialnego i mając na względzie fakt, że postępowanie apelacyjne jest dalszym ciągiem postępowania *in merito*, winien był samodzielnie, podług własnego uznania dokonać takiej lub innej kwalifikacji prawnej kontraktu stron, czyniąc to suwerennie i niezależnie od kwalifikacji, bądź jej braku ze strony Sądu Okręgowego. Rzeczą apelującego było w tym względzie przedstawienie zarzutu naruszenia prawa materialnego i ewentualne przeprowadzenie w tym zakresie stosownego wyводу.

Bez wątpienia więc Sąd Apelacyjny miał uprawnienie do dokonania odpowiedniej (być może nawet innej) kwalifikacji prawnej umowy, której zasadnicze zręby wskazał Sąd Okręgowy. Uchylił się on jednak od tego obowiązku (...). 2. Co więcej, okoliczność zawarcia przez strony umowy o pracę wydawała się w świetle przedstawionych przez strony w procesie stanowisk bezsporna, a więc nie wymagająca żadnego dowodu, a zarzut pozorności stosunku pracy został podniesiony przez organ rentowy dopiero w apelacji, co choć teoretycznie dopuszczalne jako niepoparty jednak żadnymi dowodami lub przedstawieniem odmiennej niż Sąd Okręgowy, logicznej oceny dowodów, wydawał się zarzutem bezpodstawnym. Co istotne jednak, z całą pewnością nawet i ten zarzut mógł Sąd Apelacyjny rozpoznać dokonując autonomicznej oceny dowodów już w sprawie zebranych i to bez potrzeby ich ponawiania (...).”

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarżący zasadnie kwestionuje uchylenie wyroku Sądu Okręgowego, gdyż Sąd Apelacyjny rozpoznaje sprawę, a nie tylko apelację, także wtedy, gdy uważa, że postępowanie dowodowe jest zbyt „skąpe”, sprawa nie została dostatecznie wyjaśniona, a dowody są „niewystarczające” do rozstrzygnięcia sporu.

W sprawie został zebrany niemały materiał dowodowy. Sąd Okręgowy orzekał na podstawie dokumentów złożonych w sprawie, zeznań kilkunastu świadków, zeznań stron. Sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym (art. 382 k.p.c.). Na materiał sprawy składają się także akta organu rentowego. Nie jest to zatem sytuacja, w której wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 k.p.c. *in fine*). Oznacza to, że sąd drugiej instancji samodzielnie ustala stan faktyczny, a tylko wyjątkowo, przy wskazanym braku, może uchylić wyrok sądu pierwszej instancji.

Nie spełnia się również druga, równorzędna przesłanka, uchylenia wyroku, czyli brak rozpoznania istoty sprawy. Sąd Okręgowy rozstrzygnął co do istoty sprawy, wszak uwzględnił odwołanie od decyzji pozwanego, którą zmienił i ustalił, że S. T. podlega jako pracownik ubezpieczeniom społecznym od 1 kwietnia 2020 r.

Na tym tle oceny Sądu Apelacyjnego, że postępowanie dowodowe było zbyt skąpe i sprawa nie została dostatecznie wyjaśniona do rozstrzygnięcia, nie są zasadne i dlatego nie spełnia się podstawa z art. 386 § 4 k.p.c.

Dalsze rozpoznanie sprawy przez Sąd Apelacyjny nie jest sprzeczne z zasadą dwuinstancyjnego postępowania. Sąd drugiej instancji samodzielnie ustala stan faktyczny i suwerennie stosuje prawo materialne. Podstawą uchylenia wyroku nie może być brak umowy o pracę na piśmie, gdyż dla stosunku pracy znaczenie ma wola stron i wykonywanie pracy w relacji właściwej dla pracowniczego zatrudnienia, co można ustalić na podstawie faktów. Brak umowy o pracę na piśmie, podobnie jak stwierdzenie o braku zgody pracodawcy na udzielenie urlopu, należą do sfery faktów (dowodowej) i dlatego nie są przeszkodą do rozpoznania sprawy.

W trybie zażalenia z art. 394¹ § 1¹ k.p.c. nie ocenia się prawidłowości stosowania prawa materialnego, choć postępowanie dowodowe i jego zakres niewątpliwie zależą od prawa materialnego. Kwestie dalsze, na które wskazuje uzasadnienie wyroku, mogą być ustalone na etapie postępowania apelacyjnego, bo nie jest tak, że sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę tylko wtedy, gdy w jego ocenie sąd pierwszej instancji przeprowadził wystarczające (pełne) postępowanie dowodowe.

Kontrola w trybie zażalenia ma w założeniu eliminowanie nieuprawnionego uchylania wyroków sądów pierwszej instancji, właśnie, gdy nie spełniają się przesłanki z art. 386 § 4 k.p.c. Ma więc charakter obiektywny, czyli bez względu na indywidualny interes procesowy stron.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 zdanie pierwsze k.p.c. w zw. z art. 394¹ § 1¹ k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c.).

[SOP]

[ms]